

kowc, iż oskarżona mówiła do niego, że podobny wypadek miał miejsce przed rokiem, a ponieważ oskarżeni do winy się nie przyznali nie zostali ukarani.

Sąd po naradzie wydał wyrok w myśl art. 226 k.k. wybaczyć z założenia, że oskarżona popełniła czyn w okresie porodowym i skazał Sądzińską na 3 lata więzienia.

Zarząd Poznańskiego Okręgu Ligi Morskiej i Kolonijnej przypomina.

W całym społeczeństwie ugrunтовano się już przekonanie, że należyto uchronić naszą armię, musi być osiągnięte wspólne wysiłkiem Rzeczypospolitej i ogółu obywateli.

Doceniając znaczenie posiadania morza i Pomorza dla utrzymania naszej politycznej i gospodarczej niepodległości, musimy zdawać sobie sprawę z konieczności zbudowania siłnej floty wojennej!

Dlatego każdy pojedynczy obywatel, każda rodzina, każda instytucja i każda organizacja zawodowa czy społeczna niech zbliży rękę na Fundusz Obrony Morskiej — byśmy mogli w dniu „Święta Morza” 29. VI. br. stwierdzić, że godnie spełniłyśmy nasz obowiązek wobec Ojczyzny!

A więc wyśpęej na front Funduszu Obrony Morskiej!

Niech żyje Peleka Marynarka Wojenna!

Do Zw. Właścicieli Nieruchomości

Celem uproszczenia i ujednostajnienia procedury stosowanej przy ustalaniu dochodu z nieruchomości do wymiaru podatku dochodowego na rok 1936, Urząd Skarbowy zawiadamia Związek o sposobie w jaki winien być przygotowany materiał dowodowy, dostarczenie którego ciąży na zainteresowanych płatnikach.

Przychody udowodnione bez winy książka kasowa, wgl. kwitariuszem

w którym zostawiono drugi egzemplarz kwitu przy równoczesnym dołączeniu zestawienia otrzymanych czynszów zawierającego numer kolejny każdego lokalu znajdujacego się w nieruchomości, nazwisko osoby ten lokal zajmującej, okres czasu zajmowania lokalu, kwotę czynszu faktycznie otrzymanego w roku 1935, kwotę czynszu zadłużonego. W razie braku kwitariuszy wykaz ten winien być podpisany własnoręcznie przez lokatorów. Jako wartość lokali, zajmowanych na mieszkanie przez właściciela lub bezpłatnie przez członków jego rodziny, w wypadku nie posiadania dowodów stwierdzających wartość czynszową, wykazywać należy podstawę z podatku od lokali. Podawanie innych wartości bez uzasadnienia popartego należyte dowodami, powoduje zbędną rozbieżność pomiędzy obliczeniem płatnika a wymiarem.

Zwraca się nadto uwagę na konieczność wykazywania dochodu z ogrodów i słońc, podając jako dochód otrzymany czynsz dzierżawny wraz z ew. otrzymaniami naturalnymi, lub wartość użytkowa.

Rozchody.

Na wszystkie wydatki poniesione faktycznie w roku 1935 (a nie zapłacone n. p. w r. 1936 za rok 1935) dotyczące zachowania i zabezpieczenia danej nieruchomości budynkowej, winny być przedłożone oryginalne pokwitowania i rachunki błędnie według rodzaju wydatków — (razem kwity od pod. od nieruchomości, razem rachunki za wodę, i t. d.) zeszyte i zaopatrzone odpowiednim zestawieniem cyfrowym. Równocześnie wyjaśnia się, że wydatki na przebudowy, instalacje, i t. p. noszące charakter inwestycyjny, podnoszących wartość budynku lub zmieniających przeznaczenie lokali, nie stanowią kosztów potrącalnych od dochodu i przedkładanie rachunków na tego rodzaju wydatki jest bezcelowe.

O sposobie wystawiania zaświadczeń

na zapłacone odsetki, instytucje kredytu zostały powiadomione.

Wartość nieruchomości do amortyzacji, z braku dowodów potwierdzających koszt wybudowania domu, udowodniona może polisą ubezpieczeniową za ostatni okres.

Ponieważ sprawdzanie i analiza przedłożonych dowodów siłą faktu najmniej więcej czasu, Urząd uprasza, by wszyscy zainteresowani bez specjalnego wezwania przedkładali zeszyte i ułożone w sposób wyżej omówiony dowody, co umożliwi dokładne ustalenie dochodu nie narażając płatników na pominięcie dowodów lub nawet grzywny w wypadkach nie dotrzymania terminów wyznaczonych w wezwaniach Urzędu Skarbowego.

Wyjaśnia się w końcu, że ustalenie dochodu z domu możliwe jest: albo na podstawie materiału dowodowego — udowodnione być wtedy winny tak przychody jak i rozchody, albo z braku dowodów jednych lub drugich, szacunkowo. Zadanie przeto ustalenia dochodu według udowodnionego przychodu brutto, a szacunkowo przyjętych wydatków, lub odwrotnie, nie może być stosowane. Nie należy też podawać do odliczenia wydatków, nie związanych z osiągnięciem dochodu z domu.

Po skontrolowaniu dowodów sporządzony zostanie odpowiedni protokół, który winien podpisać płatnik, dowody zaś jako zbędne, zostaną zwrócone.

Naczelnik Urzędu (Siviński)

Polskie pamiątki w starostwstwie Welehradzie.

Tam gdzie kazali apostołowie św. Cyryl i Metody. Uroczystości jubileuszowe w Welehradzie. Moc tradycji historycznej i kulturalnej. Pamiątki polskie w kościele na Welehradzie i w muzeum. Obrz Matejki św. Cyryla

ADAM NASIELSKI.

WYŚCIG ZE ŚMIERCIA

POWIEŚĆ. 38.

— Kania twierdzi, że to nasz człowiek. Jeden z „inteligentnych”.

— Jak ten drań śmie stawiać mi warunki.

Frankowski pomyślał milczeniem wykrzyknik szefa i ciągnął dalej.

— Kania pilnowany jest surowo. Tak samo Winarski. Rawski nie puści ich. Pokłada wielkie nadzieje w ich selwynianiu i sądzi, że po tej nitce dojdzie do centralsi, do pana szefa.

— A jak tyś otrzymał te wszystkie wiadomości?

— Odwiedziłem Rawskiego gdy badał właśnie Kanię. Była tam jeszcze stenografistka. Zgrabna babka.

Frankowski aż emokwał z zachwytem na przypomnienie zgrabnej stenotypistki. Szef spojrział na niego surowo.

— To nie należy do rzeczy — ucinał.

Frankowski niewzruszony opowiadał.

— Rawski wyszedł na chwiłkę. Dziewczynę łatwo zgadziłem. Zaś te wieści wystukał mi Kania na podłodze alfabetem telegraficznym Morse’a.

— Rozumiem. Bardzo dobry pomysł.

— Potem Rawski wrócił i wyrosił mnie delikatnie, ale stanowczo. Wszelkie szczegóły trzyma w tajemnicy, a do wiadomości absolutnie nie daje dostępu. To energiczny i dolny człowiek. Trzeba się z nim poważnie liczyć.

— Donnerwetter!

— Jakże pan ma dla mnie instrukcje, szefie?

— Narazie nie specjalnego. Starsi się porozumieją z Kanią o to wszystko.

Frankowski wyszedł zwykłym sposobem przez szafę — winde.

Był to dziwny człowiek. Był osobistym przyjacielem podgórnicznika Rawskiego. Poza tem miał liczne znajomości w wojsku i policji w wydziale spraw zagranicznych. Służył profesorowi Brunsovi od trzech lat. Wszystkim swoim znajomym w policji nie wyrządziłby osobiste najmniejszej krzywdy. Ale nie ujął się za nimi, gdyby wpadli w ręce Brunsa. Znajomy — znajomym, a policjant — policjantem.

Frankowski był informatorem Brunsa. Brał od niego za swoje usługi wysokie wynagrodzenie i tak żył w spokoju ze swym szefem. Zajmował się wyłącznie dostarczaniem wiadomości swemu szefowi. Do żadnej zbrodni nie przyłożyłby nigdy ręki. Brunns wiedział o tem dobrze, a ponieważ Frankowski oddawał mu wielkie usługi, nie żądał od niego niczego aby uraziło tego pogodnego cynika.

Po wyjściu Frankowskiego, Brunns zagłębił się w myślach. Siedział tak z podbródkiem podpartym złożonymi na płask dłońmi i obmyślał plan działania w związku z nowowytworzoną sytuacją.

W aparacie stojącym na biurku zablasyła zielony sygnał. Brunns zakręcił korbę aparatu. Z otworu wypadły dwa podłużne paski papieru. Pierwszy pasek papieru zawierał krótkie zawiadomienie: Z garażu znikł tego samego dnia, w którym uciekł Juluusz Lerad, szary samo-

ehód marki Lincoln. Samoehód ten był przedtem do dyspozycji „numeru ósmego” — to kieruje podejrzanie na niego. Postawiłszy posterunki na rogatkach.

Brunns dopisał na kartce krótki rozkaz: Gdyby zauważono Lincolna na którejkolwiek rogatce wysłać za nim „Grzmot” i zniszczyć go.

Druga kartka zawierała informacje o właścicielu samochodu WR 3324 o czlowieku, który za duzo wiedział.

Brunns przeczytał i zatarł ręce z zadowolaniem.

Po chwili wstał.

Czolo jego wypogodziło się, widocznie powziął jakieś postanowienie. Ze skrytki w ścianie wyjął przybory toaletowe i kufer z ubraniami.

Był świetnym charakterizatorem.

Po godzinie opuścił centralę tylnego ukrytem wyjściem młody posłautec. Nawet rodzony ojciec nie poznałby w nim profesora Brunsa, szefa.

Lekkim krokiem szedł przez ulice i skierował się do dzielnicy milionerów. Przed jednym z domów zatrzymał się. Sygnał do torby u boku i zajął do niej. Po chwili zadzwonił.

Drzwi otworzył ustrojony portjer.

— Pan do kogo?

— Czy tu mieszka niejaki pan Fred Larski.

— Tak. Czy pan ma mu coś wręczyć?

— Mam dla niego list. Ale muszę u niego oddać osobiscie.

— To się dobrze składa. Jest teraz w domu. Właśnie niedawno przyszedł. Mieszka na drugim piętrze. Drzwi na lewo.

— Dziękuję.

Coll.

i Metodęgo. — Chorągiew polska z Prus Zachodnich. Chorągiew wielkopolska. Na zamku, przypominającym najbardziej niejszy moment historii w spotępniej: Buchlow hrabiego Berchtolda.

W roku bieżącym Welehrad obchodzi 1050 rocznicę śmierci św. Metodęgo. Rocznicą ta przypadała warawdzie już na rok przeszły, ale ze względu na wspaniałe zjazd katolicki, który odbywał się w Pradze w roku 1935, uroczystości welehradskie odroczone zostały na rok bieżący. Welehrad doskonale przygotował się na nie. Obnoszone są szereg pamiatek, ułożono wykopaliska, opracowano obszerny program procesyj i wycieczek na Welehrad.

Najuroczystszym dniem we Welehradzie jest święto Cyryla i Metodęgo, 5 lipca, kiedy nadgórkach Welehradskich, otoczonych starymi ruinami oraz w dolinie klasztornej zgromadzi się około 40.000 pielgrzymów.

Pielgrzymi znajdują pomieszczenie częścicowo w celach i salach klasztornych, częścicowo nocują pod gołym niebem lub w sąsiednich wioskach. Oprócz skromnych noclegów dla pielgrzymów chłopskich można tu otrzymać wspaniałe urządzone pokoje w domu zakonnym „Stojanów”, gdzie korzystać można z wszelkiego komfortu nowoczesnego. Dom klasztorny „Stojanów”, otrzymał nazwę po arcybiskupie Stojanowie, który dla swych zasług przewzywał został „Odnawicielem Welehradu” (1851—1928).

Kościół welehradski to przepiękne pokazy starodawnej architektury kościelnej. Dochowało się tu szereg okazów malarstwa kościelnego i rzeźbiarstwa jak n. p. obraz sławnego malarza polskiego J. Matejki, przedstawiający św. Cyryla i Metodęgo.

Welehrad jako symbol zbliżenia słowiańskich wabi do siebie pielgrzymów z różnych państw słowiańskich. Przybywają często Słowianie południowi, Bułgarzy, Polacy, Rosjanie.

Polskie zaciekawi tu wspomniany już obraz Matejki, będący znakomitem dziełem artystycznym.

Naród polski dał go poświęcić papieżowi Leonowi XIII i w roku 1885 ofiarował Welehradowi jako pamiatkę jubileuszową. Cena tego obrazu podnosi się z rokiem każdym. W kościele naprzeciw rzeźb św. Piotra i św. Pawła stoi polska chorągiew z Prus Zachodnich. Po jednej stronie widnieją Panna Maria z Łak z Dzieciątkiem na prawicy, a trzymająca berło w lewej ręce. Wokół wizerunku świętego napis: O pani nasza, pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami nie racz gardzić w potrzebach naszych, ale wybaw nas od wszelakich złych przygód. Nad obrazem wznosi się gołębia z latorką a po każdej stronie stoi anioł; u dołu trzy anioła: w pośrodku pomorskie, czarne na białym polu, po prawej chełmińskie, czerwone u złotym polu, po lewej malborskie, białe gołdo, białe na polu czerwonym. Na stronie drugiej znajduje się obraz św. Wojciecha, z którego pieśni tu wokół napisano: Bogarodzice, dziewice, Bogiem uwaliona Maria, u Twego Syna Hospodyna Matko zwolena Maria, ziści nam, spasi nam, Kyrie eleison. Twego Syna...

Chorągiew i sztandar przyniosła deputacja dwudziestu pielgrzymów polskich na Welehrad w niedzielę, dnia 6 września 1885. Podczas Mszy św. która celebrował w kaplicy Dr. Ant. Wolszlegier, ksiądz djeceży chełmiński staly przy ołtarzu, a potem pielgrzymi polscy nieśli je w procesji do bazyliki, a mianowicie sztandar niósł sam malarz z Pel-

plina, Szecepan Lewicki a w pośrodku procesji niósł ciężką chorągiew Ignacy Andrzejewski, zamożny mieszczanin z Poznania. Duchowieństwo welehradskie powitało pielgrzymów polskich przed bramą kościoła, a chorągiew i sztandar poświęcił ka. Dr. Florian Stablawski, komorzary papieski, zasłużony poseł do sejmu pruskiego w r. 1892 dnia 17 stycznia został arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim), a głowy ich otacza dwanaście złotych gwiazd. Napis u góry i u dołu brzmi: „Królwno korony polskiej, módl się za nami”. Po drugiej stronie widnieją z rozpiętymi żyrzdykami i złotą koroną sztabary orzeł, wzięty z 300 lat starego sztandaru wojennego. Na tej stronie czytamy napis: „Na pamiatkę tysięcznej rocznicy zgonu świętego Metodęgo złożył Wielkopoleanie”.

Kronika miejscowa.

— Zabawa Latowa. W niedzielę, dnia 21. czerwca 1936. urządził tu Ochotnika w ogrodzie Domu Katolickiego od godz. 3 cieć popołudniu do 9 tej wieczór, zabawę latową, połączone najrozmaitszemi urozmaiceńciami między innymi: luterja fantowa, strzelanie o nagrody i t. d. Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra 56 p. p. Wlkp. Dochód z imprezy przeznacza się na odnowienie i dalsze utrzymanie ochronki. Wstęp do ogrodu za dobrowolnem datkami.

Ze względu na bardzo wzniosły cel u prasza się Szanowne Obywatelstwo miasta Krotoszyzna i okolice o łaskawe poparcie powyższej imprezy.

— Bieg na przelaj. Klub sportowy „Astra” w Krotoszyźnie urządził w niedzielę dnia 21. b. m. o godz. 12-tej bieg o puchar, na dystansie około 3000 metrów. Na powyższy bieg przesieli się zawodnicy z okolicznych miast. Udział w biegu mogą wziąć również zawodnicy niestowarzyszeni po niszczeniu wpisowego w kwocie 1.— zł. Bieg odbędzie się według przepisów P. Z. L. A.

Zbiórka uczestników biegu w Zamku o godz. 10.30. Badanie lekarskie o godz. 11-tej w lokalu Z. R. w Zamku. O godz. 11.45 zbiórka do biegu, godz. 12 ta rozpoczęcie biegu. (stari). Po biegu wręczenie zwycięzcom pucharu i dyplomów.

— Zawody pływackie. 17. Kolejowa Drużyna Harecerska urządziła w niedzielę dnia 21. b. m. o godz. 15-tej w Łazienkach Miejskich Zawody pływackie na które zaproszono hufce Ostrowski i Jarociński.

— Z Święta Wychowania Fizycznego pow. krotoszyńskiego. Ub. niedziela minęła w Krotoszyźnie pod znakiem święta Wychowania Fizycznego. Z najdalszych zakątków powiatu zjechały różne zespoły celem wzięcia udziału w zawodach.

Po zbiorce, która odbyła się w ogrodzie Strzeżnicy udano się na nabożeństwo do kościoła parafjalnego, na którym byli obecni przedstawiciele władz, urzędów i organizacyj społecznych: Po nabożeństwie odbył się na Rynku przegląd przez p. ppłk. Tyczyńskiego, starostę Wilimowskiego i kmtd. obwod. P. W. i W. F. p. kpt. Grochotę, a następnie defilada, poczem udali się wszyscy, uze-

stniey na wspólny obiad żołnierski do ogrodu „Strzelaiicy”.

O godz. 14.30 na stadionie sportowym uroczyste otwarcie „Dnia Wych. Fizycznego” przemówieniem p. starosty Wilimowskiego i odegraniem hymnu państw. Przebieg pokazów był imponujący. Dawno nie widziano takich tłumów publiczności, a zarazem tak doborowego programu imprezy. W skład programu wchodziły zawody indywidualne w lekkiej atletyce, sztafety 4×60, 4×100, sztafety olimpijskie, pokaz boksu przez Związek Strzelecki, efektowna i fascynująca widza gimnastyka skola oddziałów męskich i drużyny żeńskich, racjonalna, a zarazem użyteczny system wychowawczy harcerska. Demonstrowano również gry sportowe, a w finałach spotkały się drużyny państwowe gimnazjum, PCK i Szkoły ogrodniczej z Koźmina. — Gry staly na wysokim poziomie. — K. S. M. stanęło w pokazach lekkoatletycznych, grach sportowych, demonstrowało gimnastykę dla kobiet i tańce narodowe.

Podkazy dzieci szkolnych zapoczątkowała szkoła ćwiczeń demonstrując rytmikę i plastykę skomponowaną i opracowaną przez wychowankę fizycznego seminarjum.

Szkoła Nr. 4 dała wartościowy pokaz tańców narodowych śląskich.

Sorowną łączność telefoniczną podczas biegu kolejarzkiego 45 km. utrzymywało Pocztowe Przystosobienie Wojskowe.

Równocześnie obok pokazów przeprowadzone zawody o puchar przechodni między oddziałami Związku Strzeleckiego powiatu. Przygotowanie do tych zawodów było dobre. Najlepiej prezentowały się oddziały Zduny, Rozdrasz, Koźmin, Sulmierzyce i Koryta. Zwłaszcza Koryta zrobiła dodatnie wrażenie, przedstawiając zawodników wyhodowanych na własnej glebie. — Związek Rezerwistów pełnił straż porządkową. Porządek na boisku wzorowy, dzięki pomocy Władz wojskowych. Kompanja, która utworzyła straż dookoła boiska, utrzymała tłumy poza obrębem boiska.

Podkazy zakończono zawodami w piłkę nożną między K. S. M. Krotoszyn, a Sokolem Zduny.

W końcu p. starosta Wilimowski rozdął pamiatkowe dyplomy.

Impreza popołudniowa udała się pod każdym względem. Komitet wykonawczy pod przewodnictwem Dyr. Karańkiewicza wywiązał się dobrze z zadania.

Po niezwykle udanem Międzyszkolnem Święcie W. F. w dniu 4 czerwca b. r. odbytem na boisku seminarjum, powinnowa święta W. F. i P. W. zjednoczyły wszystkie organizacje na niwie pracy obrony narodowej.

— Z zebrania organizacyjnego. W dniu 13. b. m. o godz. 14-tej odbyło się pod przewodnictwem kierowniczkii Teatru Miejskiego z Ostrowa p. Szczępszej, zebranie organizacyjne Tow. Przyjaciół Teatrów, na którym do Zarządu wybrano p. p. mec. Witecki, prof. Magdziński, A. Antoszkiewicz, Fenrychowa i Buchtowa. Komisję rewizyjną tworzą p. p. Turek budown., Skopiński weteryn. i Mende.

— Ze sali sądowej. Sąd Okręgowy z Ostrowa na sejsji wyjazdowej w Krotoszyźnie skazał: Banaszaka Władysława z Maciejowa za nielegalne przechowywanie broni na miesiąc aresztu z zawieszaniem na 3 lata; Strugałę Leona z Kunowa koło Gostynia za fałszywe oskarżenie przod. P. P. Wittchena o kradzież roweru na 3 miesiące aresztu; Jarusa Stanisława i Miedzińskiego Ignacego z Fijałowa za zastosowanie przymusu na upomnienie.

Restauracja Leśniczówka

Co niedzielę i święta

KONCERT

już od godz. 5-ej rano
popołudn. od godz. 14.

Doborowa orkiestra. Bufet obficie zaopatrzony.

Wszystkich wycieczkowców uprzejmie zaprasza

GOSPODARZ.

386/36.

Obwieszc. o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koźminie Bernard Glema mający kancelarię w Koźminie, ul. Klasztorna nr. 20 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 22-go lipca 1936 r. o godz. 10-tej w Koźminie w Sądzie Grodzkim pokój nr. 1 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Antoniego Lissowskiego kupa w Koźminie nieruchomości Koźmin Tom V. karta 205 składającej się z chlewa, szop oraz podwórza o powierzchni 0,0166 ha. Nieruchomość położona jest przy ulicy Krotoszyńskiej.

Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Koźminie. Nieruchomość oszacowana została na sumę 1.200,— zł. cena zaś wywołania wynosi 900,00 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 120,— zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Koźminie ul. Klasztorna sala nr. 1.

Dnia 15 czerwca 1936 r.

GLEMA, komornik.

Augustyn Pfantz

Krotoszyn

Telefon 125 Rynek 31

Towary kolonialne
i delikatesy

Wina - Wódki - Likjery.

hurt — — detal

**OSZYSZY
WYGRYWAJĄ**

w kolekturze

M. OLESZAK!

KROTOSZYN, RYNEK 1

Spiesz już i TY po los do

OLESZAKA

Ciąg. I, klasy 86
Loterii już 18. VI.

Ćwiartka
losu 10,— zł

GIMNAZJUM PAŃSTWOWE

w Krotoszynie.

Zgłoszenia uczniów, którzy w nowym roku szkolnym zamierzają wstąpić do gimnazjum, przyjmować będą w czasie od 15—20 czerwca codziennie od godz. 10—13.

Zgłoszenia winni dokonać **osobiście** rodzice względnie opiekunowie kandydatów, których należy przyprowadzić ze sobą.

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć dokument urodzenia i świadectwo szkolne za pierwszy okres bieżącego roku szkolnego tudzież zapłacić takse egzaminacyjną w wysokości 10 zł oraz 50 gr. tytułem opłaty manipulacyjnej.

Do klasy pierwszej mogą być w podstawie egzaminu wstępnego przyjęci uczniowie w wieku od 12—16 lat, którzy ukończyli sześć klas szkoły powszechnej.

Egzaminy wstępne do klasy I i wszystkich innych rozpoczyna się we wtorek, dnia 23. czerwca.

Prof. Leon Hasiński,
dyrektor gimnazjum.

Km. 97/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchom.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krotoszynie II-go rewiru Stefan Kustrzyński mający kancelarię w Krotoszynie ulica Słodowa Nr. 16 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20-go czerwca 1936 r. o godz. 9-ej w Krotoszynie, Zduńska 27 odbędzie się licytacja ruchomości, należącej do Piotra Nowaka składającej się z

pianina marki „Fibiger“, bufetu debow., stołu rozsuwanego, 6 krzesel krytych skórą zegaru szafkowego debowego, pomocnika i kredensu debowego

oszacowanych na łączną sumę 1200,00 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 8 czerwca 1936 r.

KOMORNIK: Kustrzyński.

Popierajcie wyroby krajowe!

Dobra i oszczędna gospodyni używa znaną ze swej dobroci — domieszkę do kawy —

CYKORJĘ „FAKA“

Domieszka do kawy „FAKA“ jest to prawdziwa cykorja restaurowana z najprzedniejszego surowca. Jedyną cykorją „FAKA“ jest najlepsza i najoszczędniejsza — w użyciu domowym. —

Fabryka Kawy i Cykorji „Faka“

Edm. Staniszewski
KROTOSZYN

KUPIE Pożyczkę Konwersyjną, Inwestycyjną i Dolarówką.
Zgł. Jurga Ostrów, Kolejowa nr. 37 m. 5.

KUPIE 300—400 mórż budowlanych za gotówkę lub zamiana na kamienieciec.

Zgł. Jurga Ostrów, Kolejowa nr. 37 m. 5.

Km. 1103/34.

Obwieszc. o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koźminie Bernard Glema mający kancelarię w Koźminie, ul. Klasztorna 20 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

dnia 29-go lipca 1936 r. o godz. 10-tej w Koźminie w Sądzie Grodzkim pokój 1 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Antoniny Opielewiczowej wdowy w Koźminie nieruchomości Koźmin Tom 16. karta 794 położonej przy ulicy Boreckiej składającej się z domu mieszkaln. przemysł. warsztatu, chlewa, oraz podwórza o powierzchni 336 m. kw.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Koźminie.

Nieruchomość została oszacowana na sumę 5.104,— zł. cena zaś wywołania wynosi 5.328,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 710 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Koźminie ul. Klasztorna sala nr. 1.

Dnia 15 czerwca 1936 r.

BERNARD GLEMA, Komornik

Ogłaszajcie się w Krotoszyńskim Orędowniku Powiat